

Sygn. akt V CZ 83/17

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)
SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)
SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa J. G.
przeciwko T.Spółce z o.o. i N.N Spółce
z o.o.
o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 grudnia 2017 r.,
zażaleń pozwanych T.Spółki z o.o. i N. Spółki z o.o.
na wyrok Sądu Okręgowego w Ś.
z dnia 20 kwietnia 2017 r.,

oddala zażalenia obu pozwanych.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ś., po rozpoznaniu po raz wtóry apelacji powoda J. G. od wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 24 marca 2015 r., którym oddalone zostało powództwo w sprawie przeciwko T. Spółce z o.o. i N. Spółce z o.o. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W sprawie zostało ustalone, że Sąd Okręgowy rozpoznawał już apelację powoda od zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. oddalił apelację. W wyniku wniesionej skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 19 października 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Przyczyną takiego rozstrzygnięcia było dopozwanie do procesu przez powoda firmy N. Spółka z o.o. w K., a to oznaczało wolę skierowania żądania przeciwko innemu podmiotowi; zbędne więc było „wyartykułowanie zmiany żądania wprost”. Według Sądu Najwyższego niezrozumiały byłby wniosek o dopozwanie i udział w procesie takiego podmiotu, gdyby żądanie pozwu było skierowane wyłącznie przeciwko pierwotnie pozwanemu. W tej sytuacji art. 321 § 1 k.p.c. nie stanowił przeszkody do rozpoznania powództwa przeciwko temu pozwanemu, a okoliczność ta stanowiła zasadniczą przyczynę oddalenia powództwa.

Według Sądu Okręgowego wydającemu zaskarżone orzeczenie, nie zostało przesądzone w wyroku Sądu Rejonowego, czy stan prawny nieruchomości odpowiada stanowi opisanemu w księdze wieczystej. Z kolei, uzasadnienie wyroku tego Sądu nie pozwoliło na ustalenie, czy za oddaleniem przez ten Sąd powództwa przemawiały inne okoliczności niż brak modyfikacji żądania pozwu przez skierowanie go przeciwko Spółce z o.o. N.. W rezultacie, ze względu na zebrany materiał dowodowy, z którego wynika, że wskazana Spółka nie jest już właścicielem nieruchomości, której dotyczy powództwo, a nie jest możliwe w toku postępowania apelacyjnego dokonywanie przekształceń podmiotowych, o jakich mowa w art. 194-196 i art. 198 k.p.c., należało uznać, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. To zdecydowało o konieczności orzeczenia jak w wyroku z przyjęciem za podstawę rozstrzygnięcia art. 386 § 4 k.p.c.

W zażaleniach wniesionych odrębnie przez obu pozwanych zarzucili oni Sądowi drugiej instancji naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisu postępowania, tj. art. 386 § 4 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i wniesli o jego uchylenie w całości z zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W niniejszej sprawie ma się do czynienia właśnie z taką sytuacją, w której istota sprawy wniesionej przez powoda nie została rozpoznana. Składające zażalenie o bardzo podobnej treści obie pozwane Spółki nie zauważyły, że uchylenie wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania mocą orzeczenia Sądu Okręgowego wynika z oceny prawnej dokonanej w postępowaniu kasacyjnym przez Sąd Najwyższy. Wprawdzie pozwane powołały się na fragmenty uzasadnienia Sądu pierwszej instancji próbując przez to wykazać, że Sąd rozważał istotę sprawy, ale to raczej elementy sprawy, skoncentrowane na zagadnieniach formalnych, a nie merytorycznych, w tym przede wszystkim na dość zagadkowych ekonomicznie, wielokrotnych zmianach w bardzo krótkim czasie właściciela nieruchomości, o którą toczy się sprawa. Rozważone zostały kwestie reprezentacji, przy czym Sąd Rejonowy uległ dosłownemu brzmieniu odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego o spółce cywilnej, niedostatecznie zważając na to, że zgodnie z powszechnym dzisiaj, znanym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny, spółka ta nie jest podmiotem prawa. Nie ma więc ona majątku, będącego jej własnością, tylko jest to majątek wspólników pozostających we współwłasności łącznej, nie ma także reprezentacji, która jest prawnie reprezentacją samych wspólników. Do istoty sprawy należy zatem również nierozpoznany wystarczająco problem zakresu reprezentacji obu wspólników przez jednego z nich i jej skuteczności w odniesieniu do zbywania nieruchomości przez wspólników a nie przez spółkę.

Z tego wynika, że zasadnie Sąd Okręgowy zastosował art. 386 § 4 k.p.c. i orzekł jak w zaskarżonym wyroku.

kc

jw